

# ETER

MIRAGE • 1 MEGA • MYSZ • MONO/KOLOR

ST / STE

Eter – Lapidarna nazwa programu, ale czy treść jest jej warta? Odłożywszy na bok uprzedzenia do programów muzycznych na Atari ST, spróbowałem się do tego przekonać, poświęcając kilka wieczorów na zaprzyjaźnienie się z rodzimą (domorostą?) twórczością komputerową. Pierwsze wrażenie nie było szczególnie bolesne, po uporaniu się z instalacją samplera, urządzenia pozwalającego "przebrać" dowolne zbiory dźwięków (muzyka?) do pamięci komputera, wystarczyło włożyć dyskietkę z programem do stacji A, zamknąć oczy i włączyć komputer. Miłym zaskoczeniem dla mnie był fakt, iż Eter automatycznie wykrył twardego dysk, trudno jest bowiem zapisać na dyskietce cztery minuty muzyki dobrej jakości (zajmuje to ok. 4 megabajty!). Po krótkiej chwili na ekranie pojawiła się kojąca oczy mgławica, a po następnej napis Eter. Nie czekając na pojawienie się sakramentalnego "Naciśnij klawisz Space Bar" popędziłem tym starym chwytem program i ujrzalem jego menu. Zawartość menu wygląda dość zachęcająco, obsługa też jest nienajgorsza, stare odruchy tutaj też okazały się na miejscu, ponieważ wszystko (poza wpisywaniem nazw plików) można zrobić posługując się myszką.

Na ekranie oprócz złożonego z "klawiszy" menu znajdują się okna pokazujące całość pamięci, jej wybrany fragment wraz z trzema znacznikami oraz dwa małe okienka pokazujące najbliższe otoczenie znaczników startu, końca lub powtórki, zależnie od woli użytkownika. Tuż pod nimi dziesięć wyświetlane są pozycje trzech wyżej wymienionych znaczników oraz dokładny czas potrzebny na odegranie zaznaczonej próbki. Najniżej, pod panelem menu, znajdują się suwaki parametrów i częstotliwości z jaką próbka jest odtwarzana lub próbkowana.

Gustownie wycieniowane "klawisze", niektóre zawierające po dwie funkcje, dają się wciskać lewym lub prawym klawiszem myszki, zależnie od tego, którą z funkcji na klawiszu chce się użyć. Podstawowe funkcje zgrupowane są z lewej strony – "próbkowanie", "granie", "ładowanie", "zapis", "test" i "echo na żywo". Wśród nich na uwagę zasługują dwie ostatnie. Testowanie pozwala wykorzystać komputer jako wzmacniacz, normalnie służy do ustawienia optymalnej głośności, która nie "przesteruje" samplera i jednocześnie będzie dość wysoka. Przy okazji przykro rozczarowałem się na moim prywatnym samplerze, który wykazał skłonność do "zapychania się" zbyt niskimi tonami, ale dzięki testowi szczęśliwie wszystko dało się ustawić. Następnie przy pomocy "echa na żywo", będącego zwykłym podsłuchiowaniem jak w teście, tyle że rozszerzonym o efekt wielokrotnego echa, wypróbowałem pogłosy, echa dalekie i najroźniejsze inne, jakie dało się ustawić przy pomocy zmiany głośności echa i jego opóźnienia na dwóch suwakach położonych pod tą funkcją.

Próba ognia było oczywiście próbkowanie dźwięku. Cieszy w tym miejscu wysoka jakość próbkowanego dźwięku (częstotliwość do 36 kHz), a co za tym idzie duża ilość pamięci zostawianej przez Eter użytkownikowi, z jednego mega-

байта zostaje ok. 920 KB, zależnie od wersji systemu operacyjnego komputera, a także od tego, czy używa się dysku twardego i ile pamięci zabierają jego bufor. Próbkę dźwięku można odtworzyć normalnie lub od tyłu, dodać do niej na stałe echo o wymarzonej formie funkcją "Echo", zmienić jej obwiednię lub głośność funkcją "Przejsie" lub "Podbij", zmiksować z inną próbką, odwrócić, przefiltrować, skopiować, zapisać lub skasować. Można ją też dwukrotnie skrócić bądź rozszerzyć, co mocno zmienia jakość dźwięku tej próbki. Dzięki Bogu (programiście?) wszystkie te funkcje działają z kosmiczną szybkością, choć już przy próbkach wielkości kilkuset kilobajtów trzeba wykazać odrobinę cierpliwości i roztropności w wybieraniu funkcji, aby przez roztargnienie nie czekać niepotrzebnie minutami na efekt działań programu, ale tutaj uwaga – Eter nie pozwala odwołać ostatniej operacji, wszystko wykonuje natychmiast, bez pytań czy zastrzeżeń, a zatem wymaga skupienia, bowiem od żadnego wykonanego kroku nie ma odwrotu. Czyni to z niego narzędzie dość toporne, nieodporne na chaotyczne lub przypadkowe posunięcia. W zamian za smak ryzyka i chwile stresów program oddaje do dyspozycji użytkownika całość pamięci (nie tworzy on żadnych buforów bezpieczeństwa, a mogłyby takie być tworzone opcjonalnie na twardym dysku, który jest dość szybką pamięcią masową).

Gdy po wielu próbach i niepowodzeniach wypieszczony "sampling" wreszcie zadowolili mnie, wybrałem funkcję zapisu. Pojawiło się okienko wyboru pliku, zbyt małe jak na mój gust, podobne w swej obsłudze do systemowego. Wystarczyło wpisać nazwę pliku lub wybrać już istniejący i nacisnąć niedużą ikonę "O.K.". Kiedy pojawiły się kłopoty z pojemnością dyskietek, wypróbowałem funkcję "Kasuj" i "Formatuj". Dysk można w ostateczności sformatować na standardowy format (720 KB) bądź rozszerzony (900 KB), ale nie radziłbym zbyt często polegać na tej funkcji, gdyż nie reaguje ona na jakiegokolwiek błędy w formatowaniu.



Sprzętowy Reset komputera nie skutkuje, w niektórych komputerach także wyłączenie z sieci bez oczekania ok. 20 sekund. Warto skorzystać z guziczka w górnym lewym rogu ekranu, który wyrzuci Eter z pamięci i skasuje ją do końca efektywnie wygaszając ekran.

Porównywałem szybkość poszczególnych funkcji Etera z innymi programami, co dla nich wypadło wręcz zawstydzająco. Programy firmowe takie jak wszystkie wersje ST Replay'a, Prosound Designer, Quartet, STOS Maestro są w ogóle poza konkurencją, jeżeli chodzi o szybkość i prostotę obsługi (Eter ma menu po polsku!), a programy shareware typu Merlin i cała gama Soundtrackerów adaptowanych z Amigi ustępują Eterowi, choć nie wypadają już tak żenująco, jak "firmówki". Tylko kilka z wymienionych powyżej firmowych programów mają opcje odwołania poprzedniego kroku (i to nie każdego!), a jeszcze mniej daje się uruchomić w wysokiej rozdzielczości (640\*400 punktów osiągalnej na monitorze mono), a Eter chwalenie w takowej również działa.

Według mnie Eter jest zdecydowanie na Topie programów narzędziowych do obróbki próbek dźwięku, a zatem do tworzenia instrumentów. Pomimo stawianych użytkownikowi wymagań dyscypliny pracy, pewnych niedociągnięć w zakresie obsługi dysku, prędkość programu oraz prosta i profesjonalna obsługa czynią go godnym polecenia narzędziem.

